

Katedra i Klinika Psychiatrii Akademii Medycznej w Lublinie
Department of Psychiatry Medical Academy of Lublin
Kierownik jednostki: Prof. dr hab. n. med. M. Masiak

MARTA MAKARA-STUDZIŃSKA, SYLWIA KOŁODZIEJ, RENATA TUREK

Men as a perpetrators of violence

Mężczyźni jako sprawcy przemocy

Światowa Organizacja Zdrowia formułuje następującą definicję przemocy: „Przemoc to celowe użycie siły fizycznej, zagrażające lub rzeczywiste, przeciwko sobie, komuś innemu lub przeciwko grupie lub społeczności, co powoduje lub jest prawdopodobne, że spowoduje zranienie, fizyczne uszkodzenie, śmierć, ból psychologiczny, zaburzenie rozwoju lub deprawację”.

Wyróżniamy 4 podstawowe rodzaje przemocy:

- ⇒ fizyczną - bicie, kopanie, szarpanie za włosy, rzucanie w ofiarę przedmiotami
- ⇒ psychiczną - jako przemoc werbalna (wyklinywanie, używanie wulgarnych określeń), zastraszanie, stałe lekceważenie i upokarzanie
- ⇒ seksualną - próby gwałtu i inne nadużycia seksualne
- ⇒ ekonomiczną

Najczęściej mamy jednak do czynienia z przemocą mieszaną.

Możemy także podzielić przemoc ze względu na płeć sprawcy. Mężczyźni często używają przemocy fizycznej, kobiety stosują raczej przemoc psychiczną. Niezależnie od formy, przemoc jest szkodliwa dla wszystkich, którzy mają z nią styczność: dla sprawców, ofiar, dzieci.

MATERIAŁ I METODY

Analiza dostępnych danych statystycznych oraz literatury z zakresu czynników warunkujących stosowanie przemocy przez mężczyzn z lat 1992-2003.

WYNIKI I OMÓWIENIE

Według statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości 98 % sprawców przestępstw znęcania się nad rodziną to mężczyźni. Ich ofiarami (badania prof. Kołakowskiej-Przełomiec) są w pierwszej kolejności żony (81% ofiar), matki (8%), byłe żony (ok.5%), konkubiny (ok.3%), teściowe (2%) i dzieci (1%).

W roku 2001, ponad pół miliona amerykańskich kobiet było ofiarami przemocy popełnianej przez ich partnerów. Każdego dnia w Stanach Zjednoczonych z rąk własnych mężczyzn giną 3 kobiety. W roku 2000 dało to liczbę 1247 zamordowanych żon lub dziewczyn. Dla porównania, tego samego roku, w podobnych okolicznościach, zginęło 440 mężczyzn [1].

Według danych FBI za rok 1996, dziewięćdziesiąt procent spośród 18 108 osób aresztowanych pod zarzutem morderstwa stanowili mężczyźni [2]. Osobowość antyspołeczną - formę skłonności do przemocy – stwierdza się u mężczyzn trzykrotnie częściej niż u kobiet. Gwałciciele, złodzieje i sprawcy masowych morderstw to także głównie mężczyźni [3].

Dlaczego mężczyźni są tak skłonni do przemocy? Dyskusja nad tą kwestią dzieli naukowców na dwa obozy: na zwolenników uwarunkowań kulturowych oraz na tych, którzy twierdzą, że to wpływ hormonów.

Przemoc wobec kobiet w wielu kulturach i społeczeństwach uznawane jest za naturalne traktowanie kobiet zdominowanych przez mężczyzn [4]. Żyjemy w społeczeństwie, w którym w procesie wychowywania dzieci płci męskiej agresja i przemoc są tolerowanymi metodami wyrażania emocji. Chłopcy są bardziej zachęceni do demonstrowania siły i dominacji niż do współczucia, troskliwości czy czułości, które to cechy przypisywane są raczej kobietom. Proces socjalizacji uczy mężczyzn utożsamiania męskości z siłą, stąd wielu mężczyzn potrafi wyrazić swoją płciowość głównie poprzez używanie psychicznej lub fizycznej przemocy, szczególnie wobec kobiet.

Mężczyźni dokonujący aktów agresji często cechuje brak kompetencji społecznych takich jak umiejętności komunikacyjne, występuje u nich nasilenie symptomów psychopatologicznych – depresji, lęku, hysterii. Często odpowiadają osobowościom typu borderline, antyspołecznym, agresywnym. Cechują się zależnością emocjonalną, niepewnością siebie, zaniżoną samooceną oraz zaburzeniami kontroli emocjonalnej

Nie bez znaczenia jest wpływ układu neuroendokrynnego na zachowanie mężczyzn, jednak nie można go przeceniać. Przez długi czas uważano, że to testosteron jest głównie odpowiedzialny za agresję u samców. Wykastrowanie zwierzęcia likwidowało jego zainteresowanie straszaniem innych samców, sprawiało, że stawało się ono ciche, łagodne i nie wdawało się w bójkę. Ponowne podanie testosteronu powodowało przyływ agresji, im większa dawka hormonu, tym większej [5, 6]. Jednakże nie u wszystkich zwierząt udało się zauważyć tak prostą zależność. U pewnych gatunków, gdy osobnik był wybitnie agresywny, to nawet obniżenie u niego poziomu testosteronu do zera nie dawało gwarancji na zmianę zachowania. Podobna sytuacja ma miejsce u ludzi. Owszem, poziom testosteronu u przestępców, którzy dopuścili się poważnych przestępstw z użyciem przemocy bywa wyższy niż u innych ludzi, jednakże nie stanowi to bezwzględnej reguły [7].

Słonność do przemocy czy agresji bywa łączona także z zaburzeniami neurotransmiterów, przede wszystkim tych, które koordynują prace systemów emocjonalnych. Istniały poglądy na temat znaczenia noradrenaliny i dopaminy jako biochemicznych modyfikatorów różnych zachowań, w tym agresywnych. Dziś jednak zwraca się bardziej uwagę na serotoninę i jej udział w omawianych procesach. W mózgu myszy agresywnych z powodu długotrwałego ich odizolowania od reszty zwierząt stwierdzono znacznie niższy obrót tego przekąźnika. Do wniosków o udziale serotoniny dołączają się też pomiary ilości kwasu 5-hydroksyindolooctowego (5HIAA) - podstawowego metabolitu serotoniny, którego jest znacznie mniej w płynie mózgowo-rdzeniowym u dzieci, które torturowały zwierzęta, u samobójców, u osób skłonnych do impulsywnej agresji, u osób, które mają problemy z oceną konsekwencji swojego działania. W Narodowym Instytucie Zdrowia USA prowadzono badania, w których na podstawie pomiarów stężenia metabolitu serotoniny udało się określić z ponad 80% pewnością, którzy z 58 agresywnych przestępców popełnią kolejne wykroczenie z użyciem siły po wyjściu z więzienia. I mimo, że pomiar taki jest metodą pośrednią, to trzeba pamiętać, że leki zwiększające poziom serotoniny w szczelinie synaptycznej zmniejszają poziom agresji mierzonej wieloma wskaźnikami [8, 9].

Najwięcej zwolenników ma jednak teoria, wg której „środowisko społeczne wiąże układ wewnętrzny z światem zewnętrznym i wewnętrznym, natomiast doświadczenie nic nie znaczy, dopóki nie zostanie przełożone na język molekularny” [10].

WNIOSKI

1. Mężczyźni wielokrotnie częściej niż kobiety są sprawcami przemocy.
2. Nie ma jednoznacznych dowodów wskazujących na to, że przemoc w wykonaniu mężczyzn ma podłoże wyłącznie fizjologiczne.
3. Przemoc jest wynikiem współdziałania czynników kulturowych oraz biologicznych.

PIŚMIENNICTWO

1. Bureau of Justice Statistics, Crime Data Brief, Intimate Partner Violence, 1993-2001, Feb 2003
2. Federal Bureau of Investigation "Crime in the United States 1996", [Uniform crime Reporting Program statistics], U.S. Department of Justice, Washington 1996
3. Simon R.J. "Bad Men Do What Good Men Dream", American Psychiatric Press, Washington 1996

4. Lew-Starowicz Z. Zespół maltretowanej żony. *Problemy rodziny*, 1992:31 (4) s.45-48
5. Brain P.F, Hang M. "Hormonal and neurochemical correlates of various forms of animal aggression", *Psychoneuroendocrinology* 17 (1992), 537-551
6. Albert D.J, Walsh M.L., Jonik R.H., "Aggression in Humans: What is its biological foundation?" *Neuroscience and Biobehavioral Reviews* 17 (1993), 405-425
7. Virkkunen M., Rawlings R., Tokola R. I in., "CSF biochemistries, glucose metabolism, and diurnal activity rhythms in alcoholic, violent offenders, fire setters, and healthy volunteers", *Archives of General Psychiatry* 51 (1994), 20-27
8. Coccaro E.F., "The biology of aggression", *Scientific American*, styczeń-luty1995, 38-47
9. Linnoila V.M.I., Virkkunen M., "Aggression, suicidality, and serotonin" *Journal of Clinical Psychiatry* 53 (1992), 46-51
10. Niehoff D. "Biologia przemocy" Poznań: Media Rodzina 2001

STRESZCZENIE

Mężczyźni 9-krotnie częściej niż kobiety są sprawcami przemocy. Dotyczy to każdej dziedziny życia, ale najczęściej problem ten dotyka najbliższe otoczenie, czyli rodzinę. Mężczyźni dokonujący aktów agresji często cechuje brak kompetencji społecznych takich jak umiejętności komunikacyjne, występuje u nich nasilenie symptomów psychopatologicznych – depresji, lęku, hysterii. Predyspozycja płci męskiej do stosowania przemocy wynika z uwarunkowań kulturowych (chłopcy są bardziej zachęceni do demonstrowania siły i dominacji niż do współczucia), endokrynych i neurohormonalnych – obniżony poziom serotoniny.

SUMMARY

Men are nine times more often perpetrators of violence than women. It refers to every part of life, but this problem involves family members the most. Men as agresors as often lack of social competence such as interpersonal communication , there exists psychopathological symptoms such as – depression, fear and histerie. Men have a predisposition to violent activities because of cultural conditions (boys are more encourage to demonstrate their physical power and domination than to compassion), as well as endocrinal and neuroendocrinal conditions – decreased level of serotonin.